№ 92. Kraków 22. Kwietnia — Czwartek. Rok 1852.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i t. p.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 4 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Dla wygody Szanownych Abonentów, zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem Czasu spóźnili, ogłasza się dwumiesięczna przedpłata, tj. na miesiące Maj i Czerwiec kwartał IIgi 1852, w kwocie złr. 3 kr. 20 m. k.

Kraków 21 kwietnia.

Donosiliśmy niedawno, że ministeryum piemonckie w kwestyi nad projektem o fortyfikacyach Casalu otrzymało większość dwóch tylko głosów. Według późniejszych wiadomości, taż sama kwestya w Senacie większością głosów tylko czterech na korzyść rządu rozstrzygniętą została. — Kwestyi saméj nierozbieramy: jest ona dla nas zupełnie obojętną. Bierzemy tylko smutny rezultat: większość *czterech* głosów w Senacie jest mniejszą aniżeli *dwa* głosy w Izbie niższéj.

Nastręcza się tu pytanie: dla jakich powodów gabinet, który przez lat cztery jednomyślność parlamentu miał prawie za sobą, dziś podobnym większościom, jak wyżéj wspomnione byt swój zawdzięczać jest przymuszony? Naprożno bowiem organa ministeryalne piemonckie w obronie gabinetu przytaczają, że ten w późniejszéj kwestyi traktat uhandlowego z Francyą nierównie znaczniejszą otrzymał większość, bo okoliczność ta faktu poprzedniego nie zmienia; naprożno dowodzą, że kwestya fortyfikacyi była kwestyą, w któréj opozycya z całą wystąpiła siłą i że otrzymana większość *dwóch* głosów była prawdziwem dla gabinetu zwycięztwem, bo okoliczność ta właśnie według nas faktowi ważności dodaje, zamieniając kwestyą fortyfikacyi na inną, istotną; a mianowicie: jakie jest rzeczywiste położenie ministerstwa w obec różnych frakcyj opinii publicznéj, w obec ruchu stronnictw. Kwestyą tę powtarzamy dwa rozstrzygły głosy. Zawsze więc pozostaje pytanie: czyli ową niesłychaną zmianę w większości ministeryalnéj przypisać należy okolicznościom czy ludziom w gabinecie zasiadającym, lub też kierunkowi ich polityki?

Okoliczności zapewne nie sprzyjają gabinetowi turyńskiemu: wszelako dodawszy nawet całą namiętność stronnictw jaka się tam objawia, a nawet i nieoględność opozycyjnéj prasy, która wyznać trzeba nie zawsze umie się zastósować do prawdziwych interesów krajowych i w należnych utrzymać granicach; niepodobna jednak upatrzyć, aby okoliczności dzisiejsze więcéj stawiały trudności od dawniejszych, które ministeryum zgodą parlamentu pokonywało. Ludzie są ci sami: zawsze pan d'Azeglio i hrabia de Cavour są szefami gabinetu. Odpowiedź więc na pytania, któreśmy postawili, zdaje nam się, że widzimy głównie w kierunku ich polityki.

Za dowód posłużyć mogą przemówienia pana d'Azeglio, które właśnie obrona rzeczonego wywołała projektu. W tłómaczeniach swych gabinet zastósował jak tylko mógł najlepiej, teoryą parlamentarnego równoważenia stronnictw. Przemawiał raz w duchu zachowawczym, to znów w duchu liberalnym — stósownie do okoliczności. Przemawiał zręcznie i dowcipnie, mając wielką w tym rodzaju taktyki wprawę. Używa bowiem środka tego bardzo często, powiedzielibyśmy nawet, że go używa zawsze. — Wszakże zapominać nie potrzeba, że środek ten, owo *pośrednie* stanowisko gabinetu, może być wtedy tylko systematem, gdy dopełnia koniecznego warunku, jakim jest, aby górowało nad wszystkiemi stronnictwami i niejako niemi władało. W parlamencie piemonckim rzecz atoli ma się całkiem przeciwnie: gabinet jest kolejno na łasce wszystkich partyj.

Schlebianie to téj, to owéj partyi, w celu otrzymania większości, kończy się, jak widzimy, zawsze prawie nieukontentowaniem wszystkich. Dowodzi zaś braku stałego wyraźnie oznaczonego kierunku w polityce, a oraz jest braku tego niezawodnem następstwem. Postępowanie takie, jest także, wiemy dobrze, niebezpieczeństwem towarzyszącem zawsze gabinetom w rządach teoretyczno-parlamentarnych. Ale wszelkie taktyki parlamentarskie mają pewne granice, a temi są pewne zasady, których w żadnym razie poświęcać nie można. Powiedzieliśmy już nie raz, pisząc o polityce piemonckiéj, powtarzać przeto nie będziemy, gdzie według nas leżą te granice, jakie są te zasady. Jeżeli gabinet piemoncki nie porzuci ciągłego wahania się, jeżeli nie orzecze stanowczo swego kierunku w kwestyach dla niego i kraju żywotnych, tak wewnątrz, jako i zewnątrz, natedy wątpimy, aby odzyskał owe poparcie w parlamencie, które się od niego tak widocznie usuwa; a które jest konieczném jeżeli nie chce działania swego ograniczyć na walce z ministeryalnemi ciągle po sobie następującymi kryzysami.

Piemont bowiem jest pod rządem konstytucyjnym, pod rządem parlamentarnych większości. Doświadczenie aż za nadto nauczyło, że w podobnym nawet teoretycznym systemacie, większości teoretycznie brać nie można. Większość absolutna czyli cyfra o kilka głosów mniejszość przechodząca, nie jest większością, nie mówimy w narodzie, ale nawet nie jest nią w parlamencie. Ministeryum na niéj opierać się nie zdoła. Gabinet z większością taką jaką otrzymał turyński, częściéj powtórzoną, może się przez niejaki czas *utrzymać*, ale przez ten czas nawet *rządzić* nie potrafi.

STATYSTYKA
Królestwa Polskiego z r. 1849.

(Zob. *Czas* Ner 83.)

II. *Wydział Oświecenia.*

W sprawozdaniu ministerstwa oświecenia narodowego na rok 1849 NPanu złożoném i do powszechnéj wiadomości już podaném, opisano szczegółowo, tak stan zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, jako téż i czynności Komitetu cenzury. Tu więc zamieszczają się tylko nieobjęte rzeczoném sprawozdaniem wiadomości o zostającym pod najwyższą J. C. Mości opieką Instytucie Aleksandryjskim wychowania panien.

Instytut ten liczył w r. 1849 uczennic 215. Z liczby téj było: na koszcie J. C. Mości i Cesarskiéj familii 17, na koszcie Namiestnika Królestwa 4, księstwa łowickiego 2, miasta Warszawy 12, na koszcie skarbowym 92, na koszcie własnym, mieszkających w Instytucie 80, eksternek 8.

Pomiędzy uczennicami było: Religii Rzymsko-katolickiéj 160, prawosławnéj 42, ewangelickiéj 13.

Koszt utrzymania Instytutu wynosił 80,811 rs.

III. *Wydział Komisyi Rządowéj Sprawiedliwości.*

Sąd Pokoju. W r. 1849 Sądy pokoju w wydziałach pojednawczych ugodziły spraw 244; miały spraw, w których powód odstąpił od skargi po wprowadzeniu sprawy na audyencyą sądową 118, odesłały do trybunałów 2011, razem więc wszystkich spraw w rzeczonych wydziałach było 2373; odby-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

BIAŁOWIEŻKA PUSZCZA.

(Dokończenie.)

Tych wszystkich okoliczności wiekowych świadkami być mogli *borowi*, dziś obojętnie pokryci w puszczy Białowieży. Jeżeli *natura* ostre cięgi wymierza na mieszkalną ziemię; człowiek przemysłowy ma na nie sposoby warowne; ale téż i tenże sam człowiek, gdy się opuści i zobojętnieje, wtedy grunta jego i posada jego dziczeją i sprzyjać mu przestaną. Pamięta historya i złorzeczyć nieprzestaje owym Kartagińczykom co Sardynią niepodobną do życia uczynili; Ekonomia nie przestaje powtarzać, jak Hollendrzy nie jednę okolicę Indyjską moczarami zapuścili dla zyskownego wyjątkowego monopolium: jakkolwiek ich osady w puszczach sławiańskich od wieków są praktykowane i porządne. Kto dawną Lechicką ziemię aż do roku 1800, przynajmniéj, opuścił i zaniedbał? — Np. rzeka *Narew* do r. 1799 nie tylko zostawała w najdzikszym stanie natury kiedy się drzewa obalały i kamienie z brzegów staczały się w jéj łoże, i przez rozlewy cały ogół bagna *Bobru* był zupełnie nieznany i na 10 mil kwadr. wystawiał widok pustyni gdzie tylko dzikie zwierzęta bobrowały. Po ustatkowaniu koryta téj rzéki, wyjrzały ze środka bagna, znaczne ostrowia zarosłe dębami i innemi drzewami; daléj płaszczyzny same łoziną zarosłe, jako téż nieprzejrzane gęstwiny sitowia, trzciny i innych wodnych roślin. Na niektórych kępach czyli wzgórzach rośnie smolne drzewo; miejscami grunt jest złożony z torfu, w większéj jednak części bardzo żyzny, i przy uprawie obfity obiecujący owoc. Historya téj dzikości Narwi, do historyi żubra należy.

W jednym zakącie, na węgle staréj Litwy czas uratował wołu w stanie dzikości, któren zadziwia dotąd swoim garbem, siercią wełniastą, zapachem piżma, dwoma żebrami więcéj i nieprzezwyciężonym wstrętem od bydła swojskiego, nadto ogryza i te zioła od których bydło domowe stroni; grucha jak wieprz, a myśliwi przyrównywają go do głosu spłoszonego jarząbka. Rezerwa jego możeby dotąd od zęba czasu uratowana nie została, gdyby nie było jakich ważnych pobudek. *Plinijusz* naturalista pisze: *Scythia gignit jubatos Bisontes, excellentique et vi et velocitate Uros. Aristoteles* również naturalista pisze o podobnych dzikich wołach w *Peanii*, powiecie Macedońskim. Dotąd jeszcze w Polsce jest podanie, ze *Tur* czyli wół nadzwyczajnéj wielkości i czarny zamieszkał z *Żubrem* obszerne lasy sławiańskie. W XVI wieku Polska miała nader wiele zwierzyńców, i było przysłowie na magnata polskiego że poważnie chodzi jak Tur. *Gesner* wspomina panów polskich, Bonera i Szusligę Rolicza, co mu starczyli uwag nad temi zwierzętami i kosztu. Gesnerowi miał donieść Wojciech Moskorzewski, że *gednorożce* czy są czy były przed wieki w górach karpackich?

Jeżeli przyrodzenie człowieka żyjącego zajmuje nas, dla jego wniosków, postępów, narowów i użyteczności; jeżeli jego *Połowa Białka*, do wzrostu lat, cnót i niecnót, i to na wielką sferę daje powód wyjątkowy do uwagi: życie schodzącego tego historycznego zwiérza niech nas troszeczkę zatrzyma.

Stary *Żubr* nie ucieka od człowieka, owszem zastanawia się naprzeciw idącemu ku sobie i nigdy nie ustępuje z miejsca; zaczepiony tylko rzuca się na niego, a wtedy jest straszny i niebezpieczny. W zimie daje zbliżyć się o 20 kroków; wtedy owszem przejeżdżający podróżni muszą czekać dopóki żubry zejdą z drogi jeżeli na niéj sobie obrały miejsce do spoczynku. Latem jest lękliwszy, albowiem wszędzie prawie znajduje dla siebie pożywienie. Pokazują *borowi*, niektóre rośliny ulubione dla żubra, o których mniemano że się gdzieindziéj nieznajdują; jedna z tych roślin zowie się *paczydło*, jestto *królowa łąk* wszędzie się znajdująca, a więcéj jest szkodliwa niż pożywna dla bydła, druga nazwana *zaraza*, któréj szczególniéj unika bydło; trzecia *chrabust czarownik*, jest trucizną zarażającą łąki błotniste i brzegi rowów, czwarta nakoniec zwana *dąbrowka*. rodzaj trawy powszechnéj na Litwie i w Polsce. Naturalista robiąc przez trzy lata postrzeżenia nad oswojonym żubrem, uważał, że zwierzę to wybierało z siana po większéj części rośliny z familii roślin baldaszkowych i nabłotnistych, lecz owies jadł

ły rad familijnych 1856. W wydziałach spornych ugodziły spraw 394, osądziły spraw 18,416. W obu wydziałach załatwiły: czynności hipotecznych 1691, czynności ekonomicznych 45,068. W ogóle Sądy pokoju załatwiły czynności 69,798, pozostało do załatwienia na r. 1850, 170.

Trybunały Cywilne. Trybunały cywilne osądziły spraw 15,376, załatwiły czynności hipotecznych 14,351, ekonomicznych 49,591, razem 79,318 pozostało do załatwienia 401.

Trybunał Handlowy. Trybunał handlowy osądził spraw 2703, załatwił mass upadłości 4, czynności ekonomicznych 1004, pozostało tylko mass upadłości 26.

Sąd Apellacyjny. Sąd Apellacyjny osądził spraw cywilnych 2380, załatwił czynności ekonomicznych 2877, pozostało spraw 846.

9ty Departament Rządzącego Senatu. 9ty Departament Rządzącego Senatu osądził spraw w głównym przedmiocie 363, podań incydentalnych 68, załatwił przedmiotów ogólnych 73, pozostało spraw nieosądzonych 38.

Zliczenie ogólne. Wszystkie sądy cywilne łącznie z 9tym Departament m Rządzącego Senatu, załatwiły spraw 41,995, czynności hipotecznych 16,042, rad familijnych 1856, mass upadłości 4, czynności ekonomicznych 98,613 w ogóle 158,520.

Sądownictwo karne. W sądach karnych Królestwa, łącznie z pozostałemi z roku 1848 13,091 sprawami, było spraw 58,094, w porównaniu z rokiem 1848 liczba nowo-przybyłych zmniejszyła się o 7986. Lecz rachując każdą sprawę tyle razy, przez ile instancyj przechodziła, było spraw 103,615 — Z téj liczby załatwiono: w Sądach policyi prostéj 43,601, w Sądach policyi poprawczéj 34,505, w Sądach kryminalnych 9257, w Sądzie apelacyjnym 2492, w 10tym Departamencie Rządzącego Senatu 213, razem 90,068. Na rok 1850 we wszystkich instancyach pozostało w obiegu spraw 13,547. — W tychże instancyach było do załatwienia czynności ekonomicznych 530,440, załatwiono 526,320, pozostało 4120.

W liczbie 45,003 spraw w r. 1849 nowo-przybyłych, było dochodzonych przestępstw i wykroczeń 54,621, a mianowicie:

1. Przeciw religii i naruszeniu ochraniających ją przepisów 287, między témi krzywo-przysięstw 168.

2. Przeciw porządkowi administracyi kraju 1945, między temi: *a*) nieuległości rozporządzeniom Rządu 985, *б*) znieważenia władz i obrazy urzędników 611, *c*) wyłamania więziennego i ucieczki z pod straży lub dozoru 266.

3. Przeciw rządowéj i publicznéj służbie 785, w téj liczbie: *a*) przestąpienia władzy i przeciwnego prawu zaniedbania jéj użycia 223, *b*) fałszu w urzędowaniu 39, *c*) przedajności 35, *d*) przestępstw i wykroczeń urzędników policyjnych 388.

4. Przeciw przepisom dotyczącym obowiązku służby wojskowej 214.

5. Przeciw własności i dochodom skarbowym 77.

6. Przeciw publicznemu porządkowi i urządzeniom policyjnym 2705, między temi *a*) potwarczego oskarżenia i fałszywego świadectwa 234 *b*) włóczęgostwa 597, *c*) gorszącego i rozwiązłego prowadzenia się 152, *d*) naruszenia przepisów ostrożności od ognia 201.

7. Przeciw przepisom dotyczącym praw stanu osób 22.

8. Przeciw życiu, zdrowiu, wolności i honorowi osób prywatnych 27,776, w téj liczbie: *a*) zabójstw umyślnych 283 i nieumyślnych 136, *b*) samobójstw 186, *c*) zrządzenia kalectwa, ran lub innych uszkodzeń na zdrowiu 1240, *d*) przeciw czci i wstydowi niewieściemu 243, *e*) rozmaitych osobistych obelg 20,773.

9. Przeciw prawom familijnym 263.

10. Przeciw własności osób prywatnych 20,541, z tych: *a*) gwałtownego owładnięcia cudzego majątku, nieprawnego ciągnięcia dochodów i t. p. 2379; *b*) podpalenia umyślnego 237, i nieumyślnego 155; *c*) rozboju 108, rabunku 235, kradzieży z obciążającemi okolicznościami 6495; *d*) kradzieży bez obciążających okoliczności 7482 i oszustwa 1087.

Do powyższéj liczby 45,003 spraw nowo w roku 1849 rozpoczętych, wpływało:

a) obwinionych 75,136, tojest: mężczyzn 62,350, kobiet 12,786;

b) odpowiadających z aresztu 7928, reszta zaś odpowiadała z wolności;

c) poprzednio niekaranych 72,325, zaś poprzednio karanych 1885, więcéj jak raz karanych 926.

Między przestępcami było:

a) ze względu na Religię: Chrześcian 62,689, Żydów 12,074, innych wyznań 373;

b) ze względu na wiek: niemających lat 21, 6091, od 21 do 50 lat mających 63,021, więcéj jak lat 50 mających 6024;

c) ze względu na stan: szlachty 1092, mieszczan 24,103 włościan 48,947;

d) ze względu na oświatę: mających wyższą oświatę 2184, umiejących czytać i pisać 10,562, niemających żadnéj oświaty 62,390.

Wszystkich osób odpowiadających z więzienia w r. 1849, łącznie z pozostałemi z r. 1848 było 9943, w porównaniu z rokiem 1848 mniej o 6033.

Przestępstw w porównaniu z rokiem 1848 było mniéj 5740.

Komisya Rządowa Sprawiedliwości przedstawiła drogą łaski przestępców 2436. Z tych pięciu stanu szlacheckiego, na utratę tego stanu skazanym, NPan raczył karę złagodzić. Namiestnik Królestwa ułaskawił zupełnie osób 36, zamienił karę na lżejszą osobom 54, skrócił karę 1550. Prócz tego zatwierdził wyroki co do 155 przestępców, na kary podzwyczajne skazanych.

Prokuratorya królewska. Prokuratorya królewska zajmując się obroną spraw skarbu, gmin i instytutów, miała spraw 6,299, z tych ukończyła: a) przez odstąpienie od procesu 164, b) przez odesłanie do drogi administracyjnéj 32, c) przez ugodę lub opinię 284, d) na drodze sądowéj przez procesa 287, razem 767, pozostało w biegu spraw 5,532.

Heroldya. Heroldya Królestwa w ciągu r. 1849 wydała decyzyj: przyznających szlachectwo dziedziczne, przed ogłoszeniem prawa nabyte 423, przyznających szlachectwo dziedziczne po ogłoszeniu prawa nabyte 8, decyzyą przyznającą szlachectwo osobiste 1, decyzyi odmawiających szlachectwa 142, decyzyę odmawiającą tytułu honorowego 1, decyzyi w innych przedmiotach 61.

Ogólne zebranie warszawskich departamentów rządzącego senatu. Ogólne zebranie warszawskich departamentów rządzącego senatu załatwiło następujące cz nności: 1) rozstrzygnęło ostatecznie wyrokami z przedmiotów przez komissyę przygotowawczą wypracowanych: sporów jurysdykcyjnych 6, sporów administracyjnych 7, sporów allewiacyjnych 7; 2) z przedmiotów przygotowanych przez heroldyę rozpoznało: prawa do tytułów honorowych dla osób 2, prawa do szlachectwa dziedzicznego dla osób 44; 3) załatwiono przez korespondencyę przedmiotów 3,285.

IV. Wydział komissyi rządowéj przychodów i skarbu.

Oprócz szczegółów skarbu dotyczących sprawozdanie za r. 1840, obejmuje następujące co do tego wydziału wiadomości:

Handel. a) *Wchodowy.* W roku 1849 wprowadzono do Królestwa towarów i produktów:

Z cesarstwa za rsr. 2,740,849, z Prus za rubli sr. 4,295.964, z Austryi za rsr. 1,266,748, łącznie za rsr. 8,303,562; (więcéj jak w r. 1848 za rubli sr. 1,514,985).

Ważniejsze artykuły handlu wchodowego były: bawełna surowa za rsr. 352,163, bawełna przędzona za rsr. 388,918, bawełniane wyroby za rsr. 109,640, bydło i inne zwierzęta (prócz koni) za rsr. 639,784, konie za rsr. 122,705, farby za rsr. 237,562, futra za rsr. 157,326, galanterye za rsr. 54,489, jedwab i wyroby jedwabne za rsr. 554,745, korzenne towary za rsr. 244,834, cukier za rubli sr. 237,119, herbata za rsr. 258,873, kawa za rubli sr. 99,227, lniane i konopne wyroby za rsr. 266,302, machiny, modele itp. za rsr. 166,933, metale niewyrobione za rsr. 210,662, metalowe wyroby za rsr. 229,750 mięsiwa, łój, sadło, słoniny za rubli sr. 429,976, oliwa i oleje za rsr. 98,609, moneta srebrna rossyjska za rsr. 400,000, owce za rubli sr. 243,877, ryby za rsr. 358,582, skóry surowe i wyrobione za rsr. 133,440, sól za rsr. 433,362, trunki za rsr. 635,090, tytuń i tabaka za rsr. 202,800, wełna surowa za rsr. 63,079, wełna przędzona za rsr. 104,821, wełniane wyroby za rsr. 209,658, zboże w ziarnie za rsr. 82,086, zbożowe wyroby za rsr. 54,997.

b) *Wychodowy.* Wyprowadzono z Królestwa rozmaitych artykułów.

Do Cesarstwa za rsr. 1,125,828, do Pruss za rsr. 6,208,428; do Austryi za rsr. 349,960, łącznie za rsr. 7,684,217, (więcéj jak w roku 1848 za rsr. 2,500,843).

Artykuły wywozu za granicę stanowiły: bydło i trzoda chlewna za rsr. 229,084, drzewo niewyrobione i wyrobione za rsr. 529,419, galanterye za rsr. 123,605, len i konopie za rsr. 41,982, metale niewyrobione (prócz cynku) za rsr. 168,418, metalowe wyroby za rsr. 156,350, cynk za rsr. 753,901, monety srebrne i złote za rsr. 559,232, nasiona olejne za rsr. 374,805, wełna surowa za rsr. 845,696, wełniane wyroby za rsr. 324,426, zboże za rsr. 3,196,895.

Oczynszowanie włościan. W roku 1849 w całem Królestwie urządzono 20 dóbr rządowych, a 14 donacyjnych; w pierwszych utworzono folwarków 26, osad kolonialnych 2,049, w drugich folwarków 27, osad kolonialnych 1,416. — Nadto na dwóch odpadach leśnych założono osad 321.

Stowarzyszenie emerytalne. Osób składkę na fundusz emerytalny w r. 1849 opłacających było 16,309, mniéj jak w r. 1848 o 124. Z końcem r. 1849 kapitał stowarzyszenia wynosił rsr. 1,653,128. Wypłacono pensyi byłym urzędnikom, pozostałym po nich wdowom i dzieciom, w ogóle 7,489 osobom, z funduszów skarbu rsr. 778,806, z funduszów stowarzyszenia emerytalnego rubli sr. 505,908, łącznie rsr. 1,284,714. Prócz tego płacono z funduszów na Inwalidów cesarstwa 717 żołnierzom rodem z Królestwa będącym, ze służby uwolnionym, wsparcia 10-kopiejkowe (dziennie), co uczyniło rubli sr. 26,254.

Bank Polski. Działania banku zawierają się głównie w zaspokojeniu długu krajowego i rozszerzeniu kredytu. W pierwszéj z tych dwóch czynno-

---

wprawdzie dawany sobie, a nie widziano żeby w stanie dzikości uczęszczał na pola zbożem zarosłe. W stanie tylko słabości żubr może się stać łupem dzikich zwierząt, ale kiedy jest zdrowy, zwycięża; bywały nawet przykłady że zaczepiony od niedźwiedzia obala go i pokonywa. Wrodzona dzikość żubra, nie czyni nadziei ugłaskania go kiedykolwiek i zmuszenia do pomagania człowiekowi w pracy, często czynione w téj mierze próby zawsze okazały się bezskuteczne. Zawziął się żubr, niechce on do cywilizacyi naszéj należeć, przeto téż niknie jak plemiona w Ameryce, niechcące wejść w obręb okopujących się stanów. Żubr, niech należy do owego wieku kiedy *Renifery* Lapońskie biegały trzodami po téj stronie morza Baltyckiego, a te wody jeszcze imienia nie miały.

SZARADY W OBRAZACH.

Dziennik Warszawski podaje w tym przedmiocie korespondencyą następującéj treści: Przed dwudziestu kilku laty, widziałem przedstawiane szarady w obrazach, w słynném z wzorowych cnót i uprzejméj wesołéj gościnności S*** Któż dziś jeszcze w Krakowskiém z przyjemnością niewspomina téj miłéj wioski? jéj wesołych zabaw, żwawych polowań, uczonéj erudycyi i wzoru obywatelstwa ojca, a piękności, uprzejmości i wesołości córek i bawiących kuzynek. Kto raz tam zajrzał, jeźli sobie tylko serca niezranił, zawsze z miłym uśmiechem, opowiadać będzie tam spędzone chwile; lecz to już tylko miłe wspomnienie przeszłości, te miejsca żałoba okryła. Nastąpiła druga generacya. U nich więc téj zimy, młodzież z różnych okolic i zakładów naukowych, patryarchalnym zwyczajem zjechała się na święta Bożego Narodzenia do S...... ..wa tego mieszkania niegdyś Starościny Olbromskiéj, o któréj wieczorach X. Hołowiński tak pięknie napisał, a teraz własności drugiéj generacyi, dawnych mieszkańców Sencygniowa.

Od pierwszego wieczoru, niby pod pozorem rozgrzania się z podróży, zaczęły się tańce, po staremu od poloneza: modne polki tremblantes, przeplatały dawniejsze walce, był i kotylion dla odmiany, i anglez uformowany przez starszych, dla pokazania młodzieży, co dawniéj tańczono. Gdyby był żył śp. dziadek, byłby nam jeszcze wystawił menuta i gawota, którego niegdyś na dworze Stanisława Augusta, przy powszechnych oklaskach tańczył, a dla nas, do ostatniego roku życia, z prawdziwą gracyą pokazywał; teraz gawota tańczyły tylko najmłodsze dzieci — na zakończenie ochoczy drabant pociągnął się jak to mówią do upadłego, do białego dnia; bawiliśmy tam kilka dni. Ale i w karnawał dobra jest odmiana, nie zawsze tylko tańczyć; więc zaproponowano szarady w obrazach. Gościnni i uprzejmi gospodarstwo, najchętniéj do tego dopomogli, otworzyły się szafy i komody, wydobyto koronki i kosztowności, zmniejszyło się trochę towarzystwo, ale tańce dla tego nieustawały.

Opiszę tylko obrazy, a jeżeli czytelnicy odgadną znaczenie szarady, będzie to dowodem, że były dobrze ułożone. Zaproszeni zostaliśmy na przedstawienie pierwszego obrazu z dwóch sylab; — otworzyły się podwoje. W słabo oświeconém więzieniu, ujrzeliśmy piękną Maryę Stuart, klęczącą nad historycznym klocem, na którym miała głowę położyć. Przy niéj ogromny, barczysty, z wielką (teraz modną) brodą, wykonawca sprawiedliwości, w czerwonym płaszczu, z błyszczącym toporem w ręku. Z przyjemnością patrzeliśmy na ten istotnie malowniczy obraz, ale równą a może większą przyjemność, można było znaleść patrząc na twarze widzów, na których odbijało się wrażenie; pokazały się i łzy w niektórych pięknych oczkach; i litość nad losem Maryi, i oburzenie na brodatego olbrzyma. Na paradysie czy galeryi, który za drugiemi drzwiami składały panny służące, lokaje, młodsze i chłopaki, najwięcéj zajmowała broda i przerażający wzrok mistrza. Zeczęły się ciche szepty, i uwagi wzrastały co raz głośniéj, jakby nadchodząca burza; w końcu grom oklasków, jak piorun uderzył. Zamknęły się podwoje, przeszli wszyscy do sali tańców rozmawiając wesoło; zaczęto polkę. Wkrótce weszła piękna Marya w swoim żałobnym stroju, a po licznych powinszowanich pochwałach i uściśnieniach, na dowód przebaczenia, poszła polkę z swoim katem; lecz znowu grono tańczących zmniejszyło się znacznie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

śni daje on tylko swoje pośrednictwo, gdyż otrzymywanemi ze skarbu funduszami uiszcza wierzycielom procenta i spłaca wylosowane papiery. — Co do drugiéj, bank, za pomocą kapitału swego uposażenia zajmuje się różnemi operacyami. Kapitał stanowiący uposażenie banku składał się jak w latach poprzedzających z 8,000,000 rubli, i z danych mu osobno 2,000,000 rsr. na udzielenie pożyczek właścicielom ziemskim. — Prócz tego miał sobie bank jeszcze powierzone rozmaite fundusze Instytutowe lub prywatne, częścią do depozytu, częścią na procent. Zarządzał bank również wpływami z papierni w Jeziornie, z zaprowadzonych przez siebie w różnych miejscach magazynów składowych, z kanału Augustowskiego i z innych źródeł.

W roku 1849 miał bank depozytów opieczętowanych na rsr. 58,246,896, z tego w ciągu roku zwrócono rubli sr. 29,889,501, pozostało na rok 1850 rsr. 28, 357,395.

Depozyta nieopieczętowane wynosiły rsr. 6,976,902, (z tego zwrócono rubli sr. 1,262,097), pozostało rsr. 5,714,805.

Kapitałów lokowanych na procent było: instytutowych rsr. 5,291,632, prywatnych rsr. 3,720,181, zwrócił bank z pierwszych rsr. 1,267,972, z drugich rsr. 1,116,704, pozostało kapitałów instytutowych rsr. 4,023,650, prywatnych rsr. 2,603,476.

Summ przekazowych było rsr. 7,009,567, z tych wydano rsr. 3,974,000 pozostało na rok 1850 rsr. 3,035,536.

Bank skupił wekslów i wylosowanych papierów publicznych za rsr. 3,115,851, z tego zrealizował za rsr. 2,589,051, pozostało z końcem roku 1849 rsr. 526,800.

Posiadał on nadto rozmaitych papierów za rubli sr. 8,784,548, z których zrealizował za rsr. 2,964,180, pozostało za rsr. 6,720,368.

Pożyczki przez bank na zakłady przemysłowe udzielone, łącznie z dawniejszemi, wynosiły rubli sr. 1,344,666, z tego zwrócono rsr. 117,975, pozostało rsr. 1,226,691.

Pożyczki udzielone na zastawy papierów publicznych, kosztowności, towarów i różnego rodzaju wyrobów, dochodziły do rsr. 1,048,488, odebrał bank rsr. 643,737, pozostało rsr. 404,751.

Pożyczki udzielone na dobra ziemskie z funduszu 2,000,000 rsr. na ten cel przeznaczonego, wynosiły z procentem rsr. 2,016,331, na to wpłynęło rsr. 117,605, pozostało rsr. 1,898,726.

Towarzystwo kredytowe ziemskie. Wierzytelność towarzystwa na dobrach ziemskich zahypotekowana, nie potrącając z niéj opłat przez amortyzacyę uskutecznionych, wynosiła z końcem roku 1848 rsr. 50,941,860, w roku 1849 zmniejszyła się o rsr. 4,650, skutkiem wystąpienia z towarzystwa; pozostało więc z końcem r. 1849 rubli sr. 50,937,210. Wierzytelność ta była zahypotekowana na 250 dobrach rządowych z summą rubli sr. 10,007,250, i na 5,582 dobrach prywatnych, rubli sr. 40,929,960.

Należność do poboru przypadająca wraz z zaległością z roku 1848 wynosiła rsr. 4,053,072, na to wpłynęło rsr. 3,209,218, pozostało do pobrania rsr. 843,853. Wypłata za listy zastawne wylosowane i kupony ubiegłe, odbywa się z należytym pośpiechem. Za papiery te przypadała do wypłaty summa rsr. 4,052,878, wypłacono rsr. 3,153,427, zaś rsr. 899,451 w wypłacie zaległo, z powodu nie zgłoszenia się osób interesowanych. Fundusz zapasowy towarzystwa wynosił rsr. 2,389,725.

V. Najwyższa Izba Obrachunkowa.

W r. 1849 najwyższa izba obrachunkowa: łącznie z pozostałością z lat poprzedzających, miała rachunków: do rewizyi 4,614, do zadecydowania 5,054, z tych zrewidowano 3,531, zadecydowano 3,505, pozostało do rewizyi 1,083, do zadecydowania 1,510.

Korrespondencya Czasu.

Paryż 17 kwietnia.

Ω Żyjemy tu ciągle w ciszy głębokiéj, i książe prezydent, jak to przepowiedział Granier de Cassagnac, rządzi przechadzając się z założonemi rękami. Ciało prawodawcze niema dosyć czynności, lecz rząd nie może tak prędko projektów do prawa wygotować. Rząd oświadczył Izbie, że uchwalenie tak przychodów jak rozchodów budżetowych do niéj będzie należyć. Jestto oświadczenie ważne. Ministrowie bronią się dotąd jak mogą przed natarczywością deputowanych, którzy zwyczajem dawnym, interesa należące do rządu, chcieliby sami robić. Mówią, że książe prezydent dał wyraźne w tym względzie rozkazy ministrom, i że postanowił ukrócić dawne kabały. Ostatecznie senat nie będzie ogłaszał sprawozdań ze swych posiedzeń. 37 senatorów odebrało dotacye, 30, 20 i 15-tysiączne, których ogół dochodzi miliona franków rocznie.

Książe prezydent wolny od trosków parlamentarskich, zajmuje się głównie podniesieniem bytu materyalnego Francyi. Ma on w tym celu wyjechać wkrótce do Solonii, ubogiéj prowincyi, położonéj w środku Francyi, któréj stan zamierza poprawić. Onegdaj wracając z Poligonu Vinceńskiego, na którym robił próby artyleryczne, przejechał bez eskorty targ piernikowy i wstąpił do wielkiego zakładu stolarskiego, w którym wypytywał się o stan roboty i robotników. Szedł on przez niejaki czas pieszo ze swym adjutantem, mając powóz za sobą. Podobało się to robotnikom. To też dość liczne przyjęły go okrzyki. Kiedy robotnicy sztelmarscy zrobili koalicyą, domagając się podwyższenia płacy, książe prezydent kazał delegowanym przedstawić sobie na piśmie skargi i żądania i obrać siebie za rozjemcę. Delegowani zwołani przez prefekta policyi, obiecali to uczynić, ale inni na to nie przystali. W skutek tego, prefekt policyi kazał aresztować około stu robotników. Wypuszczeni wkrótce na wolność, przystali na obietnicę delegowanych i umilkli. Zaiste, koalicya ta nie jest podobna do koalicyj angielskich, ale wmięszanie się rządu może się stać dobroczynném, jeżeli zaspokoi sprawiedliwe żądania, a liczne straty pochodzące z zawieszenia pracy, usunie. Książe prezydent jest dziś regulatorem całéj Francyi, tak pod względem politycznym jak ekonomicznym. Pod takim rządem, bezwzględna wolność pracy jaka panuje w Anglii, istnieć niemoże.

Zwycięztwo i powodzenie, miało zmienić charakter księcia prezydenta. Zamiast być wahającym się jak dawniéj, jest on teraz śmiałym i niezachwianym. Adjutanci wydziwić się mu nie mogą. Aby go ocenić i osądzić, trzeba go uważać jako *restauratora cesarstwa*. Książe prezydent naśladuje w wielu względach restauracyą burbońską, tylko naśladuje ją inaczéj i z ostrożnością, wiedząc, że nie na prawie boskiém, lecz na głosowaniu powszechném się opiera. Wszyscy są przekonani, że naśladując Napoleona i państwo wschodnie, zaprowadzi on prędzéj czy późniéj, dla poniżenia szlachty rodowéj (ingenuitas), która jest mu przeciwną, szlachtę z tytułu i dotacyi (nobilitas). Tymczasem książe prezydent podwyższa w oczach Francuzów blask swéj familii, przywdziewając żałobę po śmierci ks. Pawła Wirtembergskiego, z którego siostrą ożenił się był ks. Hieronim. Z powodu téj śmierci, rodzina ks. Hieronima przywdziała grubą żałobę, a książe prezydent odłożył bal który miał dać w Tulierach dnia 19go, na 27go t. m. Książe prezydent nie znajdzie żadnéj przeszkody w dojściu do Cesarstwa. Armia jest wierną i posłuszną, policya jest czujną i liczną, kary są surowe. Legitymiści, orleaniści i republikanie, wszyscy oddalają się od polityki i zajmują domowemi interesami; nawet pod wpływem rządu i religia się podnosi. Książe prezydent ma wkrótce dopełnić organizacyi administracyjnéj, ogłaszając dekret o radach departamentowych, *conseils généraux*. Mają one mieć podstawę głosowania powszechnego, ale każdy kanton ma wybrać trzech kandydatów, z których rząd weźmie jednego. Tak urządzone rady departamentowe, mają odebrać bezwzględny zakaz mięszania się do polityki. Zakaz będzie zbytecznym.

Sądownictwo złożyło przysięgę na wierność konstytucyi i księciu prezydentowi, z powodu któréj prokurator jeneralny powiedział mowę o użyteczności przysięgi. Wczoraj rozpoczął się proces o dobra familii orleańskiéj, wymierzony przeciw legalnemu reprezentantowi skarbu, p. Berger, prefektowi Sekwany. Ze strony orleańskiéj stanął w obronie: Berryer i Paillet. Dupin i Bocher byli tylko obecnymi. Publiczność jest ciekawa skutku procesu, dlatego, że sądownictwo departamentu Sekwany okazało się niechętném *coup d' Etat*. Sądownictwo to udało się w swym czasie urzędownie do pałacu elizejskiego i wysłuchało mowy dynastycznéj, ale nie podało księciu prezydentowi dziękczynnego adresu, jak to uczyniło tyle rad municypalnych.

Dzienniki są zawsze bez interesu, a polemika którą się czasem bawią, jest śmieszna. Wyjątek stanowi artykuł p. Villemain ogłoszony w *Revue des Deux Mondes*, pod tytułem: Wspomnienia ze szkoły Normalnéj (pedagogicznéj). W tym artykule, p. Villemain przytacza wyrazy Napoleona, wyrzeczone do p. de Narbonne, według których „rząd niezostawiający żadnéj niepodległości profesorom i naukom, zamienia się na prosty despotyzm“. — Mówiono o powrocie Thiersa do Francyi, pogłoska jednak się niesprawdziła. P. Walewski, ambasador w Londynie, ofiarował mu wprawdzie paszport, ale p. Thiers odpowiedział, iż nie opuści swych kolegów emigrantów, i że dzielić z nimi będzie los do końca. Jeżeli wszyscy emigranci francuzcy mają toż samo postanowienie, powrot ich do Francyi będzie niepodobny, albowiem książe prezydent niemoże dozwolić powrotu wszystkim.

Paryż 17 kwietnia.

* Familie polskie przybyłe z kraju, coraz bardziéj się rozjeżdżają. W drugie święto wielkanocne, jedna Polka zaprosiła kilkanaście osób na obiad, na którym miano jeść *haczycz*, pod dozorem biegłego a wesołego doktora Raciborskiego. Jeden tylko Polak doznał gwałtownych skutków zażycia *haczyczu*, które się objawiły przez anewryzmowe bicie serca. Inne osoby nie straciły przytomności i nie ujrzały raju Dumasowego, z prostéj jak mówią przyczyny, że całéj porcyi *haczyczu* nie zjadły. Rozumie się, że Polak tkliwego serca był nazajutrz zdrów, i że opowiadał historye o raju, który zdaje się byłby daleko powabniejszym, gdyby nie sprawiał tak bolesnego wzruszenia.

Jeden z ziomków, z sposobem widzenia praktycznym a handlowym, założył w Paryżu skład polskiéj szczeciny, po którą dotąd jeździli Francuzi do Lipska. Dobrzeby było, aby osoby interesowane dały poznać ważność powyższego składu dla handlu polskiego, za pomocą którego nasza szczecina mogłaby być zyskowniéj sprzedawana jak dotąd. Handel chmielem dałby także dobre zyski, bo we Francyi chmiel jest zły i drogi. Trzebaby tylko uprawiać chmiel dobry, jak się to dzieje w Czechach i Szląsku.

Pan Klaczko, oskarżony jakoby był korespondentem *Gońca*, odebrał rozkaz opuszczenia Francyi w 24 godzin. Na wstawienie się kilku osób, prefekt policyi dał mu zwłokę pięciu dni. Władysław Oleszczyński, snycerz, spadł z rusztowania i złamał rękę, nogę i obojczyk. Ten nieszczęśliwy przypadek, zasmucił wszystkich, oddających sprawiedliwość talentowi i słodyczy charakteru artysty.

Towarzystwo kredytowe ziemskie założone w Paryżu, ma obrać swym dyrektorem Ludwika Wołowskiego. Podobne towarzystwo zakłada się w Marsylii, pod przewodem dwóch Polaków.

Przegląd Polityczny.

W Izbie pruskiéj niższéj przedłożono prawo odnoszące się do opodatkowania kolei żelaznych. Niektóre dyspozycye przynoszące ulgę lennościom w Marchii przyjęte zostały. Wniosek o zbliżenie terminu pełnoletności do skończonych lat 21 odrzucono, i dozwolono dochodzenia przeciw dep. Harkort. W Izbie wyższéj zajmowano się petycyami.

Rząd kasselski z pomiędzy 12 członków rady miejskiéj wydalił 7 i dochodzenie przeciw nim nakazał.

Donoszono że książę augustenburgski ma się wynieść do Anglii, tymczasem nakazał on telegrafem wstrzymanie sprzedaży ruchomości swoich w Holsztynie, ztąd wnoszą, że układ między nim a rządem duńskim bliskim jest załatwienia.

— Podane wyżéj dwie korespondencye paryzkie wyczerpują dzisiejsze z Francyi wiadomości. Z korespondencyj innych dzienników, nie wiele więcéj dowiedzieć się można. Wśród zupełnéj ciszy politycznéj zajmują się one samemi drobnemi faktami, lub pogłoskami, których głównym ciągle tematem jest bliskie ogłoszenie cesarstwa.

Na horyzoncie paryzkiego dziennikarstwa, spostrzega się od kilku dni niejaka zmiana w tonie *Constitutionnela*, w którym coraz więcéj przebija niezadowolenie miłości własnéj i ambicyi właściciela tego dziennika, okrzyczanego doktora Véron. Dziwném byłoby zapewne gdyby *Constitutionnel*, najgorliwszy dotąd obrońca elizejskiéj polityki, przeszedł do oppozycyi, ale po zwrotach jakich przez ostatnie cztery lata dokonał, i to łatwo przypuścić można. Jakoż w ciągu tego czasu widzieliśmy dziennik ten, znany z wolteryanizmu, podający rękę panu Montalembert, następnie tenże *Constitutionnel*, jeden ze sprawców rewolucyi 1830 roku, a zatem i zwolennik orleanizmu, rzucający na dom orleański najhaniebniejsze obelgi, widzieliśmy go nakoniec potępiający bezwarunkowo system parlamentarny, którego pierwéj najgorliwszym był rzecznikiem. Dla czegóżby dzisiaj niemiał zwrócić się raz jeszcze? Mówią że dziennik *Pays* będzie miał sobie polecone skarcić *Constitutionnela* gdyby trwał w swoich oppozycyjnych zamiarach i zostanie głównym organem elizejskiego pałacu, o co *Patrie* naprózno się kusi.

Podana wczoraj wiadomość o śmierci marszałka Gérard była wprawdzie przedwczesną; ale sędziwy marszałek śmiertelną złożony chorobą, dogorywa.

— Ostatnie wiadomości z Egiptu donoszą, że Fuad-Effendi, wiozący ultimatum sułtana wicekrólowi Abbaso-wi-paszy przybył 2go b. m. do Aleksandryi, a 4go do Kairu; ale o rezultacie jego missyi nic jeszcze nie wiadomo.

Wiedeń 19 kwietnia. *Kores. Salzburgski* donosi, że Arcyksiąże Albrecht gubernator Węgier i ban Jellaczycz zawezwani zostali przez N. Pana do Wiednia. Przyjazd ten tyczy się zapewne narad nad organizacyą krajów koronnych.

— *Gazeta Tryestska* donosi: W skutku układów między rządami austryackim i tureckim, zaprowadzonym został kartel zobopólny do wydawania zbiegów wojskowych i zwyczajnych zbrodniarzy. Władze austryackie wydały już swieżo 6 żołnierzy i jednego zbrodniarza zbiegłych na terytoryum Austryi.

— Taż sama gazeta pisze z Wenecyi 15go b. m. Urzęda do spraw cywilnych przy rządzie Lombardzkim w Weronie stale już obsadzone zostały. Zatem władza ta w pierwszych miesiącach 1849 roku upoważniona do zarządu kraju, nie może się teraz uważać za tymczasową, ale raczéj za stałą władzę nadzorczą w administracyi królestwa Lombardzko-Weneckiego.

— W Tryeście spodziewają się 19go b. m. Arcy-księżnéj Zofii i synów jéj z powrotem. Pobyt jéj w Wenecyi nie miał innego celu nad odwiedziny ks. rosyjskich.

— Dla ułatwienia podatków — pisze *Kor. Austr.* od tych artykułów konsumpcyjnych, które jak wódka, piwo, cukier burakowy lub z zagranicznéj mączki wyrabiany, dopiero pózno po czasie swojego wyrobu zużyte bywają, ministeryum skarbu wydało postanowienie tyczące się uregulowania kredytu tych podatków bez narażenia skarbu na szkodę.

— Sąd doraźny Temeszwarski skazał 15 kwietnia dwóch ludzi za rozbój na rozstrzelanie, i wyrok tegoż dnia wykonany został. W Salzburgu również stracono na szubienicy dnia 17 b. m. Leopolda Lienhart za morderstwo.

— Dodatek wieczorny do *Gaz. wiedeńskiéj* pisze: „Jeden nadreński dziennik zapewnia, że 14tu polskich oficerów przeznaczonych na stan nieczynności w pierwszych już dniach tego miesiąca otrzymali do rąk właściwe rozporządzenie ministeryalne. Stan ten nieczynności nie wyklucza bynajmniéj możliwego ich przywrócenia. Między oficerami tymi jest jeden jenerał-major lekkiéj jazdy Kruszewski, który już przed miesiącem otrzymał sześciomiesięczny urlop; Skrzynecki pensyonowany jest od czasu swojego w Belgii pobytu, dokąd w roku 1839 był powołany, i nigdy w Belgii jednego nie miał żołnierza pod swojém dowództwem; daléj wyliczają między oficerami majora ułanów Brochowskiego, majora artyleryi Zboińskiego, majora sztabu jeneralnego Linowskiego, dwóch kapitanów artyleryi Michałowskiego i Sobieskiego Janiny (ostatni oddawna na nieograniczonym urlopie) porucznika strzelców konnych Raczyńskiego i lekarza batalionowego Jastrzębskiego; sześciu innych niższe posiada stopnie. Wreszcie zapewniają, że pensya retretowa ma być zamieniona na kapitał i oddalonym oficerom wypłacona. Okoliczność ta wszakże wymagałaby zezwolenia Izb.

Włochy.

Gaz. Tryestska pisze z Neapolu 10 kwietnia. Zaledwie przeminął tu strach z powodu procesu przeciw *Unità italiana*, a już prokurator z nowém występuje zaskarżeniem przeciw 45 osobom o udział w walce na barykadach 15 maja 1848 r. Między obwinionymi znajdują się najzasłużeńsi mężowie Neapolu, dwóch ministrów, ośmiu deputowanych, jeden poseł, a nawet znakomity Stialoja i zacny Cagrazzi 95 letni starzec. Oskarżonym również o to samo jest sławny prawnik Mancini ale ten zawczasu wyniósł się z kraju i został professorem przy uniwersytecie w Turynie. Również Massari przyjaciel Giobertego jest w liczbie oskarżonych lubo w dniu owym nie znajdował się w Neapolu.

Grecya.

Czytamy w dzienniku *Morning Chronicle*: „Program polityczny lorda Derby, radosne sprawił w Grecyi wrażenie. Spodziewają się tam, że Anglia zmieni nakoniec politykę, jakiéj się od lat ośmnastu względem Grecyi trzymała. Dawniejszy poseł W. Brytanii sir Edmund Lyons, od upadku swojego przyjaciela i zwolennika hrabiego Armansperga, myślał tylko o zemście. Protegował on skrajną lewicę, pobudzał do systematycznéj opozycyi, i nienawistnemi doniesieniami umiał między królem Ottonem a lordem Palmerston osobistą rozniecić nieprzyjaźń. Gdy sir E. Lyons inną otrzymał missyą, przybył do Aten p. Wyse z instrukcyami lorda Palmerstona, zadyktowanemi przez tegoż p. Lyons, a oprócz tego całe personale poselstwa pozostało niezmienne. A przecież Anglia niepowinnaby zapominać, że mała Grecya ważną ma rolę do odegrania na Wschodzie. Przez swoje geograficzne położenie i wyższą cywilizacyą, stoi ona na czele potęgi, która wprawdzie jeszcze uśpiona, ale niezadługo obudzić się może—na czele chrześciaństwa wschodniego. Jest więc interesem Europy opiekować się tą rodzącą się potęgą, zachęcać ją i umacniać. Postępowanie lorda Palmerstona było wręcz przeciwne“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Donoszą *Debaty*, że Tadeusz hr. Tyszkiewicz umarł w Paryżu w 79 roku życia.

— Cesarskie Towarzystwo Geograficzne Rosyjskie wydało mappę etnograficzną Rosyi, ułożoną przez znanego z prac swoich statystycznych akademika Keppena.

— Znany już z niejednokrotnych wspomnień w pismie naszém ksiądz Ignacy Knoblecher (z Krainy), któremu poruczony jest kierunek missyj chrześciańskich w Afryce, a który niedawno jak donieśliśmy, wyjechał z Wiednia na miejsce przeznaczenia swego, przybył już szczęśliwie do Chartun (w Afryce). Ostatnie listy, które od niego nadeszły z Afryki do Europy, donoszą, iż jeszcze dnia 15 listopada r. z. udał się w podróż przez Nubijskie puszcze. 109 wielbłądów dźwigało ładunek i 77 wielkich miechów z wodą.

— Na licytacyi biblioteki po królu Ludwiku-Filipie, Perforest (romans z czasów rycerskich w 6ciu tomach), niesłychana rzadkość bibliograficzna, kupiony został za 11,100 fr. przez księcia Aumale; i to jeszcze pan Rotszyld oraz inni współlicytanci nie chcieli podnosić ceny, tylko jakiś Anglik doszedł 11,050 fr.; wysłało go dla kupna téj rzadkości muzeum Brytańskie.

— W dniu 9 b. m. Wojciech i Izabella Muszyńscy, mieszkańcy miasta Piotrkowa, wraz z Maryanną Sobczyk wyrobnicą, u nich zamieszkałą, i 11to-letnią sierotą Maryanną Uniszewską, na wychowanie przez nich przyjętą, zjadłszy na kolacyę klusek z mąki żytniéj, niebezpiecznie zachorowali, skutkiem czego wspomniona Maryanna Uniszewska wkrótce zmarła; inne zaś osoby pomocą lekarską przy życiu utrzymane zostały. Według opinii miejscowego lekarza, mąka pomięszana była z sporyszem, co stało się przyczyną tego smutnego wypadku. (K. W.)

— Dnia 19 kwietnia otwarto w Dreznie z wielkiemi uroczystościami nowy most dla kolei żelaznéj na Elbie, zbudowany obok dawnego kamiennego.

— Z Filadelfii donoszą o wielkim pożarze, który tam zniszczył kilka bogatych składów towarowych; w skutek którego kilka domów handlowych poniosło straty do ½ mil. dolarów; wszystkich szkód liczą na kilka mil. dolarów.

— W Vienne (departament Izery) przy kopaniu fundamentów pod dom, odkryto pięknie zachowane zabytki budowli rzymskich. Najlepiéj zachowane są dwie łaźnie, gdzie znaleziono przepyszne mozaiki.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

W KRAKOWIE dnia 20go kwietnia 1852 r.	I. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	do zr	kr
Korzec pszenicy zimow.	10	15	10	30	9	30	10	—	9	—	9	22
„ „ jary do siewu	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	9	—	9	15	8	30	8	45	—	—	8	20
„ jęczmienia	7	45	8	—	—	—	7	30	—	—	6	52
„ owsa rychlika	—	—	4	—	—	—	3	15	—	—	3	—
„ grochu	10	—	10	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	7	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu	—	—	9	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	1	—	—	—	—	51	—	—	—	42
„ słomy	—	—	—	45	—	—	—	30	—	—	—	24
Gar. spirytusu z opłatą rządową	—	—	3	5	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa dubeltow.	1	15	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ marcowego	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka	—	36	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch.	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarcz. całéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ przetart.	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	1	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *A. Dobrzański.* *Karol Hoffmann.*

Z. Kommisarza Targow. *Teofil Wesper.* *Siermontowski*, Z. Adjunkta *Lorenz* porucznik.

Wrocław 19 kwietnia. Dowóz mały, ceny znów poskoczyły mianowicie w piękniejszém ziarnie, które najbardziéj poszukiwano. W Berlinie i Szczecinie ceny znacznie spadły, ale ztąd wywożą do Saksonii i dla tego rzecz się ma przeciwnie. Biała pszenica 58—65 sgr., żółta 57—64; żyto 50—62; jęczmień 41—48; owies 28—32; groch 55—62 sgr. Koniczyna nie szukana wszakże czerwoną kupowano na zasiew; nie spodziewają się wszakże znacznych zmian w cenach 12—17 tal. płacą za nią. Za białą płacą 6—11½ tal., Kupowanoby jéj wiele ale po niższych cenach. Spirytusu mała konsumpcya, nie można liczyć na podniesienie się ceny. Wiadro na 60° Trallesa $10\frac{5}{12}$ tal.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21 kwietnia.* Metaliki 5-proc. $95\frac{13}{16}$. Metaliki 4½-proc. 85. Metaliki 4-proc. 76 — 4 proc. z 1850 r. $90\frac{5}{8}$. — 2½-proc. 49½. — 1-proc. 19½. — Metaliki z ciąga. z 1839 r. za 250, 302½. — Augsburg 131¾. — Londyn 12 6 kr. — Paryż 143½. — Akcye Bankowe 1269 — Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1555 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $95\frac{5}{16}$. — *B.* $105\frac{15}{16}$.

Kurs krakowski 22 kwietnia. Banknoty 87. — Pruski kurant $104\frac{1}{6}$ — Imperyały r. s. 84 gr. 20. — Ruble srebrne 100. — Dukaty 20 złp. gr. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 101. — Listy zast. galic. żądają 84¾ — dają 84½. — Cwanc. stare 105¾ nowe 106¼.

Kurs lwowski z d. 18 kwietnia. Dukat holen. 5 złr. 46 kr. — Dukat ces. 5 złr. 50 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. — kr. 6 Rubel rosyjski 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 48 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 27 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. 42 kr.

Kurs wiedeński z dnia 20 kwietnia. — Metaliki $94\frac{15}{16}$ — Nowa pożyczka 85¼. — Akcye Banku wiedens. 1274. — Akcye Kolei żelazn. 155¾. - Agio od złota 29⅝. od srebra 22½

Kurs wrocławski z dnia 20 kwietnia. Banknoty austryackie 82¾. Listy zast. poznań. 104⅓ nowe $95\frac{1}{6}$. — Listy zast. Król. Pols. 96½. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $85\frac{7}{12}$ — Polski kurant $96\frac{1}{12}$.

Inseraty.

Nr 319. **KOMITET** (890)

C. K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.

Gdy stósownie do uczynionéj odezwy z dnia 5 marca r. b. do L. 263 w N. 57 dziennika „Czas“, termin subskrypcyi na sprowadzić się mające bydło rassy hollenderskiéj zakreślony został do 30go kwietnia b. r. Komitet podając do wiadomości gospodarzy, iż dotąd zapisano się na 30 sztuk bydła, ze względu na nadchodzące jeszcze podpisy obywateli znalazł się spowodowanym termin zamknięcia subskrypcyi do dnia 30 czerwca b. r. przedłużyć; dla osób zaś mających chęć korzystania z nastręczającéj się sposobności w sprowadzeniu bydła, powtarza już raz udzielone objaśnienie kosztów na ten cel złożyć się mających, a mianowicie:

a) jałówkę roczną złr. 120 m. k. brzęczącą.
b) jałówkę dwuletnią „ 150 „
c) krowę . . . . „ 200 „
d) buhaja 1½ letniego „ 150 „
e) buhaja dwuletniego 200 „

Lista dla podpisujących się, w terminie wyżéj oznaczonym codziennie w Biórze Towarzystwa jest otwartą.

Kraków dnia 20 kwietnia 1852 roku.

Zastępca prezydującego *Darowski.*
Sekretarz *Jerzmanowski.*

(1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura	Stop. ciepła według Reaumura	Prężność pary wodnéj w powietrzu	Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
21	2	27" 7"' 032	+ 3° 5	1"' 64	północny mocny	pogoda z chmur.	wicher pn.		
„	10	„ 7 558	+ 1 1	1 76	ppn: wschod. „	pochmurno	„ ppnw. wiecz. śnieg	+ 3° 7	— 0° 3
22	6	27 7 718	— 0 4	1 87	„ słaby	pogoda z chmur.			

W DRUKARNI CZASU.